

Sygn. akt IV K 47/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Północ w W. w IV Wydziale Karnym

w składzie: Przewodniczący SSR Radosław Myka

Protokolant: Monika Kurek

Przy udziale Prokuratora: -

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 marca 2019 roku

sprawy M. R. s. D. i A. z d. P., ur. (...) w W.

oskarżonemu o to, że:

w okresie od 5 lutego 2018 roku do 9 lutego 2018 r. w W. przy ul. (...) dokonał przywłaszczenia mienia powierzonego w postaci pieniędzy w kwocie 13076,25 zł na szkodę Ł. K., tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k.

-orzeka-

I. oskarżonego **M. R.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 284 § 2 k.k. przy czym wskazuje, iż do popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu doszło w dniu 2 lutego 2018 roku i za to na podstawie art. 284 § 2 k.k. skazuje go na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądza od oskarżonego M. R. na rzecz pokrzywdzonego Ł. K. kwotę 13076,25 (trzydzieści tysięcy siedemdziesiąt sześć 25/100) zł tytułem naprawienia szkody;

III. zasądza od oskarżonego M. R. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 250 (dwieście pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, w tym kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) zł tytułem opłaty w sprawach karnych.

Sygn. akt IV K 47/19

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na przełomie listopada i grudnia 2017 r. z firmą kurierską (...) z siedzibą w W. przy ul. (...) zaczął współpracować M. R., który został zatrudniony jako dodatkowy pracownik. Ponieważ M. R. nie prowadził działalności gospodarczej, co było warunkiem koniecznym do podjęcia pracy w (...) został tzw. „podpięty” pod innego przewoźnika posiadającego działalność, aby pracodawca za wykonaną przez niego pracę mógł dokonywać przelewów środków pieniężnych na jego konto bankowe.

W dniu 2 lutego 2018 r. Ł. K. zatrudniony w firmie kurierskiej (...) na stanowisku kierownika operacyjnego zlecił M. R. dostarczenie przesyłek do odbiorców zamieszkujących na terenie osiedla (...). M. R. po pobraniu z magazynu firmy przesyłek pobraniowych doręczył je pod wskazane adresy, otrzymując od odbiorców płatność gotówką na łączną kwotę 13 076,25 zł. Następnie M. R. zarówno w tym samym dniu, tj. 2 lutego 2018r. (piątek) jak i w kolejnym dniu roboczym (poniedziałek) nie pojawił się jednak w siedzibie firmy i nie rozliczył się w kasie głównej z uzyskanych za doręczone

paczki środków pieniężnych. Samochód zaś, który otrzymał od (...) i którym się poruszał, porzucił jednocześnie na terenie W.. Jego miejsce postojowe pracownicy (...) ustalili po wskazaniach (...).

W dniu 7 lutego 2018r. M. R. po telefonicznym skontaktowaniu się z nim przez Ł. K. stawił się w siedzibie firmy sporządzając pisemne oświadczenie, w którym zobowiązał się do spłaty przywłaszczonej kwoty. Pomimo jednak tej okoliczności M. R. kwoty tej nie spłacił, a dodatkowo zaprzestał kontaktowania się z (...). Ponieważ do obowiązków Ł. K. należał nadzór nad kierowcami dostarczającymi przesyłki i bezpośrednio nadzorował on także M. R. zmuszony był osobiście, z własnych prywatnych środków wpłacić nierozliczoną z pobranych i dostarczonych przez M. R. przesyłek kwoty w wysokości 13 076,25 zł do kasy (...), gdyż w przeciwnym wypadku zostałby dyscyplinarnie zwolniony z pracy. Do dnia dzisiejszego M. R. nie zwrócił przywłaszczonych pieniędzy.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: zeznania pokrzywdzonego Ł. K. (k. 81 - 82); częściowe wyjaśnienia oskarżonego M. R. (k. 41, 81, 82); oświadczenie (k. 7); dowód wpłaty pobrania za paczki – duplikat i oryginał (k. 8, 79).

Oskarżony M. R. przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego (k. 41) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że Ł. K. w okresie przedświątecznym zaproponował mu pracę w firmie kurierskiej (...), aby mógł sobie dorobić. Oznajmił, że był tzw. „skoczkiem”, tj. pomagał wówczas, gdy brakowało ludzi do pracy. Ustalił wtedy z Ł. K., że będzie dostawał pieniądze na wskazane przez siebie konto bankowe za każdą jedną paczkę – 6 zł od sztuki, którą będzie miał na samochodzie, bez względu na to czy ją dostarczy czy też nie. Oświadczył, że paczki rozwoził na zlecenie Ł. K.. Relacjonował, że wszystkie pieniądze z dostarczonych paczek, które były pobraniowe przekazywał Ł. K. codziennie po zakończonej przez siebie pracy do ręki i nie brał wówczas na to żadnego pokwitowania. Oskarżony oznajmił także, że nie otrzymał wynagrodzenia za wykonaną pracę pomimo tego, że umówił się, że w ciągu miesiąca po jej wykonaniu otrzyma przelew. Pracę zakończył z chwilą, gdy w firmie tej nie była już potrzebna inna osoba do pomocy. Z Ł. K. rozstał się w normalnych relacjach. Nie ma z nim teraz w ogóle żadnego kontaktu, nie widział go i sam nie kontaktował się z nim od tamtej pory, tj. od roku. Oskarżony nadmienił jednocześnie, że przypomina sobie oświadczenie, które osobiście podpisał w którym zobowiązał się, że odda kwotę ponad 13 000 zł. Został bowiem posądzony o ich przywłaszczenie i postanowił wziąć to na siebie. Podpisał to oświadczenie żeby mieć spokój i nie przychodzić do Prokuratury. Chciał się po tym wszystkim dogadać, ale Ł. K. nie wyraził na to zgody.

M. R. następnie przesłuchany na rozprawie (k. 81-82) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Po ujawnieniu mu uprzednio złożonych wyjaśnień oskarżony potwierdził wcześniej złożone depozycje. Jednak przyznał się do przywłaszczenia pieniędzy. Zadeklarował, że w ratach jest gotowy spłacić swoje zobowiązanie wobec pokrzywdzonego. Oświadczył, że później chciał się z Ł. K. porozumieć, ale pokrzywdzony nie chciał z nim rozmawiać.

Sąd zważył co następuje:

Wina oskarżonego M. R. i okoliczności popełnienia przez niego zarzucanego mu czynu nie budzą jakichkolwiek wątpliwości. O popełnieniu przez oskarżonego przestępstwa świadczy bowiem zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy, przede wszystkim w postaci zeznań pokrzywdzonego i korelującego z nimi oświadczenia własnoręcznie podpisanego przez oskarżonego, które znajdują jednocześnie potwierdzenie w częściowych wyjaśnieniach M. R. złożonych na rozprawie.

Sąd obdarzył wiarygodnością treść zeznań Ł. K. (k. 81 - 82). Pokrzywdzony w swoich zeznaniach przekonująco wskazał bowiem zarówno czas jak i sposób zatrudnienia oskarżonego w (...), a także opisał charakter pracy wykonywanej przez oskarżonego, podjęte przez niego zachowanie, w szczególności brak zwrotu przez oskarżonego otrzymanej w wyniku pobrania i doręczenia przesyłek do odbiorców kwoty pieniężnej w wysokości 13 076,25 zł. Pokrzywdzony zrelacjonował także późniejsze postępowanie oskarżonego, który pomimo zobowiązania się do zwrotu pieniędzy w sporządzonym oświadczeniu nie wywiązał się z tego, zaprzestając jednocześnie kontaktu z Ł. K.. Sąd za wiarygodne uznał także tę treść zeznań pokrzywdzonego, w której pokrzywdzony oznajmił, że przywłaszczoną kwotę sam wpłacił do kasy (...) z własnych prywatnych środków albowiem na tę okoliczność przedstawił dowód wpłaty pobrania za paczki (k. 8, 79). Sąd nie dopatrywał się żadnych okoliczności mogących wskazywać na to, że pokrzywdzony nie mówi prawdy, albowiem treść złożonych przez niego zeznań znajduje odzwierciedlenie nie tylko w sporządzonym oświadczeniu z

dnia 7.02.2018 r. (k. 7), ale także koreluje z treścią wyjaśnień oskarżonego M. R. z rozprawy, podczas której przyznał się on do przywłaszczenia nienależących do niego środków pieniężnych i w żaden sposób nie kwestionował swojego udziału w tym procederze.

Przechodząc do wyjaśnień złożonych przez oskarżonego M. R. (k. 41, 81, 82) Sąd uznał je za zgodne z prawdą w zakresie w jakim oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i w żaden sposób nie kwestionował przywłaszczenia kwoty w wysokości 13 076,25 zł. Za wiarygodne Sąd w całości uznał zatem te wyjaśnienia, które oskarżony złożył na rozprawie. Wyjaśnienia w tej części znajdują bowiem potwierdzenie zarówno w treści zeznań świadka Ł. K., korelują ze złożonym oświadczeniem z dnia 7.02.2018r., w którym oskarżony zobowiązał się do zwrotu przywłaszczonej kwoty wynikającej z doręczenia odbiorcom przesyłek pobraniowych i nierozliczenia tych środków w kasie firmy kurierskiej (...) i znajdują potwierdzenie w dowodzie wpłaty przez Ł. K. pobrania za paczki. W pozostałej części, tj. wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego w toku postępowania przygotowawczego, gdzie przedstawił on relację odmienną od zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd nie dał wiary dochodząc do wniosku, iż stanowią one jedynie nieudolną próbę obrony, obraną taktykę mającą na celu przekonanie Sądu, że nie miał on z zarzucanym mu czynem nic wspólnego i niesłusznie wskazany został jako sprawca tego przestępstwa. Tak podnoszona wersja wydarzeń całkowicie kłóci się nie tylko ze zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z wyjaśnieniami samego oskarżonego z rozprawy, gdzie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, nie potwierdzając wcześniejszych złożonych przez siebie zeznań, ale jest także całkowicie absurdalna. Trudno bowiem byłoby dać wiarę temu, by oskarżony jak sam wyjaśnił „biorąc to na siebie” miał spłacać wysoką przecież kwotę pieniędzy, pomimo, że nie miałby z jej przywłaszczeniem nic wspólnego. Nie sposób byłoby również uznać za prawdziwe tej treści wyjaśnień w których oskarżony oświadczył, że wszystkie pieniądze z dostarczonych paczek, które były pobraniowe przekazywał do ręki Ł. K. i nie brał wówczas na to żadnego pokwitowania. Takie zachowanie byłoby z jednej strony lekkomyślne, a z drugiej taki sposób rozliczenia nie jest i nigdy nie był przyjęty w firmie w której oskarżony był zatrudniony.

Informacja z K. (k. 21 - 23, 30 - 32) oraz odpisy wyroków (k. 67 - 69, 72 - 73, 76) miały znaczenie uzupełniające.

Uwzględniając powyższe Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu. Oskarżony M. R. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. Zarówno sprawstwo, wina jak i wszystkie okoliczności zdarzenia w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie budzą najmniejszych nawet wątpliwości.

Przestępstwo sprzeniewierzenia polega na przywłaszczeniu przez sprawcę cudzego mienia lub prawa majątkowego. Przywłaszczenie oznacza rozporządzenie jak swoją własnością cudzą rzeczą ruchomą, lub cudzym prawem majątkowym z wykluczeniem osoby uprawnionej. Elementem kwalifikującym czyn sprawcy jako sprzeniewierzenie powierzonej rzeczy jest charakter przywłaszczonej rzeczy, którą właściciel rzeczy powierzył sprawcy w określonym celu. Przestępstwo określone w art. 284 § 2 k.k. stanowi kwalifikowany typ przywłaszczenia. Przywłaszczenie rzeczy powierzonej zawiera w sobie dodatkowy element nadużycia przez sprawcę zaufania, jakim obdarzyła go osoba powierzająca mu swoją rzecz ruchomą. W ocenie Sądu oskarżony M. R. swoim zachowaniem w pełni zrealizował ustawowe znamiona występku przywłaszczenia powierzonego mienia w kwocie 13 076,25 zł (art. 284 § 2 k.k.), albowiem mając pełną świadomość konieczności rozliczenia się z uzyskanych w wyniku doręczenia przesyłek pobraniowych pieniędzy, nie dokonał ich zwrotu. A zatem postępował z tym powierzonym mieniem jak z własnym włączając go w rzeczywistości do swojego majątku czyniąc tym samym wbrew woli właściciela tego mienia. Zarówno zatem wina jak i zamiar oskarżonego nie mogą budzić żadnej wątpliwości.

W tym miejscu należy wskazać, że Sąd sprecyzował datę przypisanego oskarżonemu czynu ustalając w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, iż momentem popełnienia przestępstwa był dzień 2 lutego 2018 r. Tego bowiem dnia oskarżony M. R. po pobraniu z magazynu firmy (...) przesyłek pobraniowych doręczył je pod wskazane adresy, otrzymując od odbiorców płatność gotówką na łączną kwotę 13 076,25zł., z której następnie nie rozliczył się w kasie głównej firmy.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na uwadze zarówno okoliczności obciążające jak i świadczące na jego korzyść.

Do okoliczności obciążających zaliczyć należy znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu. Oskarżony nadużył bowiem zaufania pracodawcy dla którego wykonywał pracę. Ponadto okoliczność obciążającą stanowi także znaczna kwota przywłaszczonego mienia. Do poważnych okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego należy także zaliczyć jego uprzednią karalność (informacja z K. - k. 21-23, 30 – 32, odpisy wyroków - k. 67 – 69, 72 - 73, 76).

Okolicznością łagodzącą jest przyznanie się oskarżonego do zarzucanego mu czynu przy czym należy pamiętać, że początkowo tj. w postępowaniu przygotowawczym oskarżony nie przyznawał się do popełnienia przestępstwa.

Biorąc pod uwagę okoliczności obciążające i przemawiające na korzyść Sąd wymierzył oskarżonemu M. R. karę w wysokości 10 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu wymierzona oskarżonemu M. R. kara 10 miesięcy pozbawienia wolności uwzględnia wszystkie wyżej wymienione okoliczności i jest zgodna z dyrektywami art. 53 k.k. Wymierzona w tej wysokości kara będzie odpowiednia do realizacji zarówno sprawiedliwościowego, jak i indywidualno prewencyjnego celu kary. Ma także na uwadze, wobec zagrożenia jakie oskarżony stwarza dla porządku prawnego i dóbr obywateli, potrzebę jego przynajmniej czasowej izolacji i uniemożliwienia dalszego popełniania przez niego przestępstw. Tak wymierzona kara będzie stanowiła także dopełnienie społecznego poczucia sprawiedliwości.

Oczywistym jest, że orzeczona kara musi mieć charakter bezwzględny i brak jest jakichkolwiek podstaw do skorzystania wobec oskarżonego M. R. z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary. Nie może budzić jakiegokolwiek wątpliwości fakt, iż oskarżony nie zasługuje na zawieszenie wobec niego kary. Wpływa na to bowiem wysoki stopień demoralizacji oskarżonego przejawiający się w jego karalności, z której wynika, że nie tylko był on już uprzednio karany za przestępstwa przeciwko mieniu, ale także aż dwukrotnie za występki przywłaszczenia, które to okoliczności bezsprzecznie przeważają nad okolicznościami łagodzącymi. Z przeszłości kryminalnej oskarżonego płynie jasny wniosek, iż wcześniejsze skazania, nie poniosły za sobą rezultatu w postaci powstrzymania się przez niego od popełnienia kolejnego przestępstwa i tym samym życia zgodnego z ustalonym porządkiem prawnym. Sąd musiałby się zatem wykazać naiwnością licząc na to, iż pomimo nie wykonania kary oskarżony nagle zacząłby przestrzegać prawo i nie wrócił więcej na drogę przestępstwa. Przeciwnie, względ na osobę oskarżonego, mając przy tym na uwadze zagrożenie jakie oskarżony może stwarzać dla porządku prawnego i dóbr obywateli w ocenie Sądu nie ma najmniejszych nawet podstaw do skorzystania wobec niego z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, a tym bardziej wymierzenia kary łagodniejszej. Swoim zachowaniem oskarżony M. R. po raz kolejny pokazał bowiem, że na jakąkolwiek pobłażliwość nie zasługuje, a na jego poprawę bez przebywania w zakładzie zamkniętym, gdzie uświadomi sobie naganność i szkodliwość swojego postępowania nie można liczyć. Również względy zarówno sprawiedliwościowe jak i wymogi ochrony społeczeństwa przed przestępczością sprzeciwiają się warunkowemu zawieszeniu wykonania kary. Przebywanie oskarżonego w zakładzie karnym właściwie uzmysłowi mu wagę popełnionych czynów, zaś okres czasu 10 miesięcy będzie wystarczający na jednoczesne uświadomienie mu nieuchronności kary. Tym samym po przemyśleniu swojego postępowania pomyślnie przejdzie przez proces resocjalizacji prawidłowo powracając do życia w społeczeństwie.

Dodatkowo na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd zobowiązał oskarżonego M. R. do naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego Ł. K. kwoty w wysokości 13 076,25 zł. Wniosek o zobowiązanie oskarżonego do naprawienia szkody wnosił pokrzywdzony. Nadto orzeczenie tego środka karnego jest konieczne, albowiem zobowiązanie oskarżonego do naprawienia wyrządzonej szkody ma na celu nie tylko zwrócenie pokrzywdzonemu poniesionej straty, ale także uzasadnione jest potrzebą zapewnienia mu poczucia sprawiedliwości.

O kosztach sądowych w tym opłaty Sąd orzekł na podstawie art. 627 k.p.k. uznając, iż obecna sytuacja finansowa oskarżonego, nie uzasadnia zwolnienia go od obowiązku ich poniesienia.